



POZNAN

WTOREK

2

KWIECIEŃ

1968

Wydanie ABC

Nr 79 (7505)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Stoimy wiernie u boku PZPR

Dalsze listy, telegramy i rezolucje w zakładach

Listy, telegramy, rezolucje z zakładów pracy państwowych gospodarstw rolnych, z miast i najodleglejszych wsi, podpisane przez ludzi reprezentujących różne zawody i środowiska napływają nieprzerwanie do Komitetu Centralnego PZPR.

We wszystkich — serdeczne pozdrowienia dla Władysława Gomułki oraz zapewnienie o pełnym poparciu dla polityki partii. We wszystkich — głębokie zrozumienie przyczyn niedawnych wypadków w kraju i surowe potępienie wicherzy-

cieli. We wszystkich — żądanie ostrych sankcji wobec ludzi, którzy wysunęli na odpowiedzialne stanowiska zawodliżi zaufanie klasy robotniczej.

W krańniczej fabryce wyrobów metalowych odbył się w sobotę wiec wielotysięcznej załogi. Uczestnicy wiecu przesłali na adres Władysława Gomułki list, w którym piszą m. in.:

Centralna akademiam „Dnia Metalowca“ w Zabrzu

Ponad 800-tysięczna rzesza polskich metalowców obchodziła w niedzielę swoje doroczne święto — „Dzień Metalowca”. Zbiegło się ono z 60-rocznicą założenia Związku Zawodowego Metalowców.

W Zabrzu odbyła się w związku z tym uroczysta akademiam z udziałem blisko 2,5 tys. pracowników przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i ciężkiego. W uroczystości tej wzięli udział: Piotr Jaroszewicz, Józef Kulesza, Janusz Hryniewicz, Franciszek Kałm przedstawiciele władz partyjnych i państwowych woj. katowickiego.

Wicepremier Piotr Jaroszewicz przedstawił dorobek i zadania stojące przed polskimi metalowcami oraz omówił aktualne problemy życia politycznego kraju.

Podczas akademii 60 zasłużonych pracowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa z okazji „Dnia Metalowca”.

Uczestnicy akademii wystosowali list do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, w którym zapewнили Komitet Centralny partii z towarzyszem Wiesławem na czele o swym pełnym poparciu dla jego polityki i stanowczo popępilli wicherzycieli i bankrutów politycznych. (PAP)

Premier Kosygin udał się do Iranu

Agencja TASS podaje, że w dniu 1 kwietnia udał się z wizytą oficjalną do Iranu przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin. Szef rządu radzieckiego spędzi w Iranie tydzień na zaproszenie premiera rządu irańskiego Amira Ab basa Howejdy.

Wraz z A. Kosyginem do Iranu udali się — przewodniczący Rady Ministrów Armenii B. Muradian i przewodniczący Rady Ministrów Tadżykistanu A. Kacharow. (PAP)

Dalsza poprawa zdrowia dr Blaiberga

Opublikowany w niedzielę w Kapsztadzie komunikat szpitala Groote Schuur stwierdza, że dr Philip Blaiberg został po raz pierwszy od chwili opuszczenia szpitala zbadany przez prof. Barnarda. Komunikat stwierdza, że stan zdrowia dr Blaiberga ulega ciągłej poprawie. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie — w dzielnicach północnych okresami duże z niewielkimi opadami. W nocy lokalne przymrozki, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura od 12 do 18 st.

skiego i Berlina, zapewniamy Komitet Centralny PZPR i was obościście tow. Wiesławie, że niewzruszenie, tak jak zawsze stać będziemy w obronie interesów socjalizmu, niepodległości ludowej ojczyzny”.

W pierwszym kwartale

Nadwyżki w produkcji hutniczej i górniczej

Doskonale wystartowały do realizacji tegorocznych zadań załogi hut i koksowni podległe Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali. Plan I kwartału br. hutnicy wykonali z bardzo poważnymi nadwyżkami we wszystkich podstawowych asortymentach produkcji. Wyprodukowali oni dodatkowo blisko 29 tys. ton wyrobów walcowanych, przeszło 49 tys. ton stali, 650 km rur stalowych, 36,6 tys. ton surówki i ok. 6,8 tys. ton koksu.

Pierwszy kwartał był okresem dalszego wzrostu produkcji hutniczej. Stalownicy wytopili w tym czasie 2,6 mln ton stali — o 6,3 proc. więcej niż w I kwartale minionego roku, a walcownicy dostarczyli blisko 1,8 mln ton wyrobów walcowanych (wzrost o 4,9 proc.). Najpoważniej, bo o 14 proc. zwiększyła się w I kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem 1967 r. produkcja deficytowych w naszej go

Dokończenie na str. 2

Plenum KC KPCz wznowiło obrady

W poniedziałek wznowiło swoje obrady plenum KC KPCz. Pierwszym dniem obrad był czwartek w ubiegłym tygodniu. W drugim dniu obrad członek prezydium KC KPCz Oldrich Czernik omówił program działania. Następnie pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej.

Posiedzenie KC Partii Ludowej Czechosłowacji

W Pradze zakończyło się dwudniowe posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Ludowej.

Po referacie dotychczasowego przewodniczącego Czechosłowackiej Partii Ludowej ministra Josefa Plojhara i po dyskusji, zrezygnowali ze swych funkcji wszyscy członkowie prezydium i w tajnym głosowaniu wybrano nowe prezydium partii.

Przewodniczącym Czechosłowackiej Partii Ludowej wybrany został członek prezydium Zgromadzenia Narodowego Antonin Pospisil.

J. Plojhar został honorowym przewodniczącym tej partii.

Młodzież z NRF domaga się uznania granicy Odra-Nysa

Obradująca w Essen doroczna konferencja młodzieży związkowej tego miasta uchwaliła rezolucję o „pokoju politycznej”, postulującą uznanie NRF i wyrzeczanie się przez Bonn roszczenia do wyłącznego reprezentowania

Wstrzymanie nalotów na terytorium DRW z wyjątkiem strefy południowej

Johnson nie będzie ubiegał się ponownie o prezydenturę Stanów Zjednoczonych

W nocy z niedzieli na poniedziałek wg czasu warszawskie, prezydent USA Johnson wygłosił przemówienie, w którym zakomunikował, że wstrzymuje bombardowania DRW z wyjątkiem rejonu na północ od strefy zdemilitaryzowanej. Johnson dodał, że gdyby rozmowy nie przyniosły rezultatów spodziewanych przez Stany Zjednoczone, wówczas nastąpi drastyczna eskalacja działań wojennych.

Lyndon Johnson oświadczył również, że nie będzie ubiegał się o nominację partii demokratycznej w wyborach prezydenckich i że nie zaakceptuje takiej nominacji w wypadku, gdyby tego rodzaju decyzję podjęła konwencja demokratów. Johnson dodał, że jego stanowienie jest „nieodwołalne”.

Agencja Reutera zwraca uwagę, że dramatyczna decyzja Johnsona jest przyznaniem przez obecnego prezydenta USA, iż pogłębia się rozłam w społeczeństwie amerykańskim na tle agresji USA w Wietnamie. Agencja zwraca też uwagę na coraz mniejszą popularność Johnsona i przypomina, że według ostatnich badań Instytutu Gallupa, tylko 36 proc. ankietowanych uważa, że prowadzi on „dobrą politykę”.

Johnson, który objął stanowisko prezydenta 22 listopada 1963 roku, po tragicznej śmierci Johna Kennedy’ego wycofuje się z walki wyborczej po-

zostawiając na placu boju dwóch kandydatów do nominacji partii demokratycznej — senatorów Kennedy’ego i McCarthy’ego. Zdaniem agencji prasowych do walki może włączyć się obecny wiceprezydent Humphrey, który mógłby otrzymać poparcie samego Johnsona.

Johnson rozpoczął swe przemówienie od retrospektywnego przeglądu wydarzeń z ostatnich miesięcy: ofensywy w okresie świąt nowego roku księżycowego „Tet” oraz odrzucenia przez DRW amerykańskiej „formuły z San Antonio”. Mówiąc o ofensywie z okresu świąt „Tet” Johnson dodał: „Jest rzeczą możliwą, że komunisty wznowią swoje ataki. Wyda się, że chcą oni uczynić rok 1968 rokiem decydującym w Wietnamie południowym, rokiem, który przyniesie jeśli nie zwycięstwo lub całkowitą porażkę, to co najmniej zwrot w walce... Armie obu obozów poniosą nowe straty i wojna będzie trwała”.

W obliczu tych faktów i przewidywań Johnson zakomunikował, że pragnie rozpoczęcia roz-

mów, które pozwoliłyby położyć kres wojnie. Powiedział on, że wydał amerykańskiemu lotnictwu i okrętom wojennym rozkaz niepodjęcia żadnych ataków na DRW, z wyjątkiem rejonu leżącego na północ od strefy zdemilitaryzowanej. Dodał on, że strefa, w której ustana bombardowania jest zamieszkała przez ok. 90 proc. ludności DRW i stanowi większą część terytorium tego kraju.

Prezydent oznajmił następnie, że zwraca się jednocześnie do Związku Radzieckiego i Zjednoczonego Królestwa jako do współprzewodniczących konferencji genewskich oraz jako stałych członków Rady Bezpieczeństwa, aby zrobiły wszystko co możliwe w celu ustanowienia pokoju w Azji południowo-wschodniej.

Johnson zaznaczył, że zalecił swemu osobistemu przedstawicielowi Averellowi Harrimanowi oraz ambasadorowi USA w ZSRR, Lewellynowi Thompsonowi, aby rozpoczęli rokowania w wypadku jeżeli rząd DRW wyraził do tego gotowość.

W dalszym ciągu swych wywodów Johnson wskazał, że Wietnamczycy południowi powinni dźwigać większą część ciężaru prowadzenia walki. W innych ustępach przemówienia Johnson nie omieszkał jednak podkreślić, że „bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych jest nadal związane z amerykańską obecnością w Wietnamie”.

„Wielokrotnie — powiedział Johnson — zapewniałem naród amerykański, że wysłamy do Wietnamu wszelkie siły niezbędne dla doprowadzenia naszej misji do pomyślnego końca. Wychodząc z tego założenia, ustaliliśmy poprzednio pułap naszych sił zbrojnych (w

Dokończenie na str. 2

Jan Szydłak na spotkaniu z aktywem partyjnym Zagłębia Konińskiego

W poniedziałek w sali Technikum Górniczego w Koninie zebrał się aktyw partyjny pow. konińskiego. Spotkanie otworzył członek egzekutywy KW PZPR, sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Kazimierz Lamprycht, który serdecznie powitał członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka.

Zebrań z uwagą wysłuchali wyczerpującej informacji Jana Szydłaka o aktualnej sytuacji politycznej w kraju i zadaniach wielkopolskiej organizacji partyjnej.

I sekretarz KW PZPR udzielił wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania aktywistów partyjnych.

W trakcie spotkania przedstawiciele załóg wielkopolskiego zagłębia węglowo-energetycznego wyrażali pełną i zdecydowaną aprobatę dla polityki partii na czele z Władysławem Gomułką. Poparcie to ma konkretny wyraz w licznych czynach produkcyjnych podjętych dla uczczenia V zjazdu partii. Np. załoga brykietowni kopalni węgla brunatnego „Konin” realizuje czyn wartości 200 tys. zł., a załoga Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego — 3 mln. zł.

Uczestnicy spotkania uchwaliłi, na zakończenie zebrania, list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, w którym m. in. czytamy:

„W pełni popieramy stanowisko partii wyrażone przez was towarzyszu Wiesławie na spotkaniu z aktywem warszawskim w sprawie oczyszczenia naszej partii i administracji państwowej z nie-dobitków reakcji, rewizjonistów i syjonistów, którzy próbują ją trząść przeciwko polityce Komitetu Centralnego PZPR”.

Jan Szydłak spotkał się także z aktywem partyjnym Kalisza. W tym samym dniu odbyły się liczne spotkania członków egzekutywy i sekretariatu KW PZPR z aktywistami innych powiatów naszego województwa. M. in. w spotkaniu w Kole i Turku uczestniczył sekretarz KW Jerzy Zasada. PAP

V Zjazd PZPR Załogi metalowej

Czyn budowlanych Prefabrykaty na 329 izb mieszkalnych

Rozmowa z sekretarzem POP Kazimierzem Witkowskim zeszła ocywiście na temat zobowiązań, które podjęła załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych dla uczczenia V Zjazdu Partii.

Zobowiązania są znaczne, gdyż tylko w ramach normalnej działalności załoga postanowiła wykonać dodatkowo prace o wartości 1750 000 zł. Rezultatem ich pracy będzie dodatkowe wykonanie 10 000 m² elewacji, zwiększenie produkcji pomocniczej o 25 procent i o 10 procent wykonawstwa usług w bazie sprzętu i transportu. Niezależnie od tego pracownicy zobowiązali się polepszyć jakość wykonywanych robót, by zwiększyć liczbę obiektów oddawanych z wynikami bardzo dobrymi i dobrymi.

Stylizujemy, że pracownicy zamierzają również przepracować około 2 500 godzin w czynie społecznym?

A tak — potwierdził sekretarz. — Przy budowie nowej bazy sprzętowo-materiałowej przy ul. Obrotkiej oraz przy wykonywaniu różnych prac na rzecz miasta i porządkowaniu ośrodka campingowego w Błaziejewie k. Bnina. Istnieje tam już kilkanaście 4-osobowych domków campingowych, jednakże teren nie jest jeszcze należycie uporządkowany. Chodzi tu więc o niwelowanie i uporządkowanie terenu, opłotowanie ośrodka, jak też o inne prace.

A co przyniesie przedzjazdowy czyn załódze? — Przede wszystkim przyczyni się to do stworzenia luźniejszego klimatu w warunkach socjalnych. Dyrekcja postanowiła przecież, że ludzie zatrudnieni w kierownictwach robót nr 1, 2, 3 i w Koninie otrzymają obiekty z szatniami, stołówka-

mi pomieszczeniami do suszenia odzieży, umywalkami z ciepłą i zimną wodą oraz natrys-kami. Niezależnie od tego powstanie przy kierownictwie robót świetlica i wydatkuje się z funduszu zakładowego dodatek kowe środki na kolonie dla dzieci i wczasy pracownicze.

Z Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet” wpłynął meldunek, z którego wynika, że pracownicy wyprodukują dodatkowo 2060 m sześciu prefabrykatów, z których będzie można wybudować 329 izb mieszkalnych. Poza tym pracownicy wykonają prace na rzecz miasta, w których znajdują się oddziały przedsiębiorstwa. Wykona się także szereg prac dla poprawy warunków socjalnych w wytwórniach w Poznaniu, Międzychodzie, Krzyżu, Pile i Mosinie. W zobowiązaniach przewidziano także blisko 32 000 zł na rzecz szkół i harcerstwa oraz 28 000 zł na cele społeczne. (b)

Lekkomyślność przyczyną wypadku w Trójmieście

30 ubm., między Gdańskiem a Gdynią przy mijaniu się dwóch pociągów elektrycznych, śmierć poniosły 4 osoby. Byli to młodzi ludzie w wieku od 16 do 18 lat. Ponadto dwaj inni chłopcy odnieśli ciężkie obrażenia.

Dochodzenie wykazało, że ofiary tego wypadku poniosły skutki własnej lekkomyślności. Chociaż w pociągu elektrycznym zajeżdżającym do Gdyni było jeszcze sporo wolnego miejsca, sześciu młodych ludzi jechało na stojniach. Zostali oni rzucony pod koła przez podmuch powietrza przy mijaniu się pociągów elektrycznych. (PAP)



Johnson nie będzie ubiegał się ponownie o prezydenturę

Dokończenie ze str. 1
Wietnamie) na około 525 tys. ludzi. Jednakże przed kilku tygodniami skierowaliśmy do Wietnamu około 11 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej i spa dochroniarzy, aby móc stawić czoło nowej ofensywie wroga. Przetransportowano ich nie-

Premier Fock zakończył wizytę we Francji

Premier Węgier Jence Fock powrócił w sobotę do Budapesztu po zakończeniu wizyty oficjalnej we Francji.
W rozmowie z dziennikarzem mi premier podkreślił, że Węgry i Francja zgodne są co do tego, że konflikt wietnamski i sytuacja na Bliskim Wschodzie stanowią zagrożenie dla pokoju światowego, a ich stanowiska w kwestii rozwiązania obu tych problemów są bardzo zbliżone.

Gwałtowne incydenty we wschodniej Indii

W mieście Tinsukia we wschodnim stanie indyjskim Assam doszło w niedzielę do gwałtownych incydentów na tle religijnym w wyniku których 106 osób zostało rannych.
Napięta sytuacja w Tinsukia utrzymuje się od soboty. Był to wynik zabicia krowy uważanej za świętą. Niezadowolone ludności hinduskiej było tak wielkie, że doszło do gwałtownych incydentów, w czasie których spalono 3 domy w tym budynek gdzie zabito świętą krowę. (PAP)

Aresztowanie osób podejrzanych o fałszowanie świadectw

W komendzie MO dla m. st. Warszawy odbyła się w poniedziałek konferencja, na której poinformowano dziennikarzy o zakończeniu śledztwa w sprawie 11-osobowej grupy fałszerzy świadectw szkolnych.
Przestępstwa działalności szajki trwały od połowy 1963 roku do chwili aresztowania jej przywódcy, 38-letniego Michała K., za popełnienie innego przestępstwa (zajmował się on także fałszowaniem książeczek PKO).
Szajka kierowali Michał K. i jego małżonka Elżbieta. Blankiety świadectw maturalnych, dyplomów szkół technicznych itp. dostarczała pracowniczka centrali zaopatrzenia szkół, Małgorzata J., która fałszując kwity zdolała uzyskać ok. 1000 blankietów. Podrabianiem pieczęci zajmowała się Elżbieta L., z zawodu kreślarka.
Cena jednego świadectwa wahała się od 4 do 7 tys. zł. Spośród tysięcy skradzionych blankietów milicja odzyskała 362. Szajka zdołała sprzedać ok. 600 fałszowanych świadectw. Jak stwierdzono, nabywcy fałszyfikatów w wielu wypadkach dawali swoje świadectwa do odpisu i uwiaryściowania, a podrobione dokumenty niszczyli.

Koziołki płacą

W 566 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 31 marca 1968 r. wpłynęło 359.796 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 596.663, złotych. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 4 kwota przeznaczona na wygrane II stopnia została rozdzielona na wygrane niższych stopni. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 25 ust. 1 w wysokości 356.377, zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach.
Stwierdzono: 69 „czwórek” po 21 2.636,-; 76 „trójek premiiowanych” po 21 157,-; 1.996 „trójek” po 21 57,-; 1.986 „dwójek premiiowanych” po 21 25,-; 26.069 „dwójek” po 21 5,-. Na 4 cyfrowa końcówka banderoli nr 2238 ustalono następującą ilość premii: 5 premii po 2.500,- zł; 3 premie po 500,- zł.
Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 10 kwietnia 1968 r. w kasie PGL „Koziołki” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 pokój 94. Uczestnikom Gry z terenu województwa premie przekazuje pocztą po uprzednim nadaniu listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 569 gry odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1968 r. w Koninie.
27, 28, 33, 35, 37, (19)
Kończówka banderoli 2238
TOTO — LOTEK
5, 6, 13, 21, 29, 31, (18)
Banderola 2847
Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Wołosz.
1 GŁOS WIELKOPÓLSKI ARI
2 IV 1968 Nr 79 (7505)

7 kwietnia

Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Po raz drugi w tym roku 7 kwietnia — Światowy Dzień Zdrowia obchodzony będzie w całym kraju łącznie z Dniem Pracownika Służby Zdrowia. Naczelnym hasłem tego międzynarodowego święta białej służby jest: zdrowie w świecie jutrzejszym, co stanowi wykładnik obowiązującej w medycynie idei nieustannego postępu: poszukiwań i unowocześniania metod pracy.

Tegoroczne imprezy, związane z Dniem Pracownika Służby Zdrowia odbywać się będą na ogół w powiatach i dzielnicach Poznania — w większych ośrodkach zdrowia, przy chodniach i poradniach. Na o-kolicznościowych akademiach w miastach powiatowych i w dzielnicach najbardziej zasłużeni pracownicy służby zdrowia otrzymają nagrody i wyróżnienia.

Najbardziej wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej — spotkają się 5 kwietnia w Poznaniu z przedstawicielami władz wojewódzkich; spotkanie to będzie równocześnie okazją do wręczenia nagród państwowych. W godzinach wieczornych uczestnicy spotkania obejrzą wspólnie spektakl w Operze Poznańskiej.

Centralna uroczystość Dnia Pracownika Służby Zdrowia odbędzie się w tym roku w Kołobrzegu — 6 IV. (wch)

Narada adwokatów

W Warszawie odbyła się krajowa narada adwokatów — działaczy rad narodowych.

W czasie narady omówiono aktualne zagadnienia rozwoju rad narodowych w państwach socjalistycznych oraz dzielono się doświadczeniami ze społecznej pracy adwokatów w radach narodowych. (PAP)

Odnaki Tysiąclecia dla dziennikarzy

Wczoraj w siedzibie Poznańskiego Oddziału Polskiej Agencji Prasowej odbyła się miła uroczystość. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał trzem dziennikarzom Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Odnaki wręczył obecny na uroczystości sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu — Jan Nemoudry. Odnaki otrzymali: kierownik Poznańskiego Oddziału PAP — red. Tadeusz Świąta, red. Aleksander Nowak (PAP) oraz przedstawiciel „Trybuny Ludu” w Poznaniu — red. Stefan Michalek.

Wręczając odznaczenia J. Nemoudry podkreślił, że przyznano je za szczególny wkład w uświetnianie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W imieniu odznaczonych podziękował red. S. Michalek, który zapewnił, że postarają się w dalszym ciągu jak najlepiej wykonywać swoje dziennikarskie obowiązki. (a)

Bandycka strategia Izraela

Analiza ataków zbrojnych przeciw Jordanii

Rząd jordański przekonany jest, donosi z Ammanu amerykańska agencja prasowa — AP, iż Izrael zmierza do zdobycia kontroli nad obu brzegami rzeki Jordan wzdłuż której biegnie linia wstrzymania ognia. Chodzi tu o 100-kilometrowy odcinek doliny Jordanu rozciągający się między Jeziorem Galilejskim na północy i Morzem Martwym na południu.

AP pisze, że opinia rządu jordańskiego opiera się na analizie dwóch ostatnich zbrojnych ataków sił izraelskich na terytorium jordańskie. Również dyplomaci zachodni w Ammanie podzielają pogląd rządu Jordani, że Izrael zamierza wyprzeć Jordanię ze wschodniego brzegu rzeki Jordan. Jeszcze bardziej zaostrzyłoby to problem uchodźców.

Nadwyżki w produkcji

Dokończenie ze str. 1

spodarcze rur. W pierwszych trzech miesiącach tego roku nastąpiła dalsza poprawa realizacji zamówień odbiorców wyrobów hutniczych, poprawiła się jakość produkcji. Jest to — jak podkreślają hutnicy — w dużej mierze rezultat wprowadzenia do praktyki przemysłowej uchwał VII plenum KC PZPR, a w ostatnich tygodniach także wynik wzmożonej pracy załóg realizujących zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu partii.

Do najlepiej pracujących w I kwartale br. należały załogi hut: im. Lenina, „Dzierżyński”, „Zawiercie”, „Łabędy”, „Batory” i „Cedler”. Na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo dobra praca hutników „Dzierżyńskiego” — inicjatorów czynu dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Huta ta, która przez kilka lat przeżywała duże trudności, należy dziś do przodujących zakładów hutniczych.

*

Górnicy kopalni węgla kamiennego zrealizowali zadania pierwszego kwartału br. wydobytą dodatkowo 111 tys. ton węgla. Największą nadwyżkę 55 tys. ton węgla uzyskano w ostatnim miesiącu kwartału, w okresie realizacji zobowiązań podjętych przez wszystkie załogi dla uczczenia V Zjazdu partii. Zrealizowany został także w 100 proc. plan w zakresie wydajności pracy. (PAP)

Dni polskie w Finlandii

W ramach dni polskich zorganizowanych w Finlandii staraniem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, ambasady PRL i szeregu instytucji, kilku polskich profesorów z Politechniki Warszawskiej wygłosiło w Helsinkach odczyty, które cieszyły się wielkim zainteresowaniem kół naukowych, przemysłowych i młodzieży studenckiej. (PAP)

Po rezygnacji Johnsona

to miało podwójne następstwa: zdopingowało senatora Roberta Kennedy'ego do porzucenia dotychczasowej pozycji biernej go świadka i wystąpienia oficjalnie w roli pretendenta do demokratycznej nominacji, a wkrótce po tym zmusiło Johnsona do rezygnacji z ubiegania się o następną kadencję.

Ponieważ jednak pierwsza reguła gry politycznej głosi „nigdy nie mów: nigdy!”, rezygnację prez. Johnsona przyjąć należy z przysłówiową szczyptą wątpliwości. Nie można bowiem wykluczyć, że jest to posunięcie taktyczne, mające z jednej strony świadczyć o wielkiej politycznej odpowie-dzialności dotychczasowego prezydenta, który nie może oderwać się od spraw państwowej i światowej wagi, aby tracić czas na kampanię przedwyborczą, z drugiej zaś przedstawiając go jako człowieka, który jednostronnie demokratycznej stawia ponad osobiste czy egoistyczne cele. Jeżeli jednak w Chicago nie udało się osiągnąć jednomyślności wokół najważniejszej w

chwili obecnej kandydatury senatora Kennedy'ego — który ma wielu wrogów w demokratycznym aparacie partyjnym — apel do Johnsona, by ratował partię i zgodził się mimo wszystko kandydować, może okazać się zręcznym manewrem... Nie zapominajmy, że jeszcze kilka tygodni temu Kennedy zaklinał się, że nigdy, ale to nigdy, przynigdy, nie zgodzi się na wysunięcie swojej kandydatury przeciwko prezydentowi Johnsonowi. Zmienił jednak zdanie, mając ponoć na względzie nadrzędne dobro Stanów Zjednoczonych i partii demokratycznej. To samo może stać się także losem „ostatniej” rezygnacji Johnsona.

Nie przesadzając tej sprawy, trzeba jednak podkreślić, że dramatyczna decyzja dotychczasowego prezydenta jest przynajmniej jedną z przyczyn, które doprowadziły do fiaszki dotychczasowej polityki amerykańskiej w Wietnamie, a także do potwierdzeniem głębokiego rozłamu, jaki agresja USA w Azji południowo-wschodniej spowodowała w społeczeństwie amerykańskim. (API)

niez meczet. Jeden z przedstawicieli władz jordańskich oświadczył, że miasto utraciło podstawę egzystencji jako ośrodka administracyjnego i religijnego. (PAP)

Konferencja żydowskich milionerów i przemysłowców

Rozpoczęta w niedzielę w Jerozolimie pięciodniowa konferencja milionerów i przemysłowców żydowskich w sprawie dalszej ekspansji gospodarczej Izraela, mającej postępować w ślad za ekspansją terytorialną tego agresywnego państwa Bliskiego Wschodu, jest największym spotkaniem tego rodzaju. Uczestniczy w niej 500 żydowskich milionerów i przemysłowców, reprezentujących najbogatsze międzynarodowe koncerny USA, W. Brytanii, Kanady, Ameryki Południowej, kapitalistycznych krajów Azji i rasistowskiej Afryki Południowej.

Wśród uczestników konferencji znajdują się m. in. Charles Clore, lord Sieff, sir Isaac Wolfson, sir Sigmund Warburg, sir Frank Schon, Rudi Sternberg i Roland Grier-son.

Wśród planów ekspansji gospodarczej Izraela na najbliższe 10-lecie znajdują się m. in. projekty utworzenia izraelskiego towarzystwa reasekuracyjnego oraz projekt budowy rurociągu naftowego między portem Eilat w Zatoce Arabskiej a portem Ash Dod na wybrzeżu Morza Śródziemnego. (PAP)

W związku z antypolską kampanią kół syjonistycznych

Człowiek, który uratował życie 246 Żydom

Stolarz z Bochni, Aleksander Kossewski, pseudonim okupacyjny „Czarny Olek” oświadczył przedstawicielowi PAP: „Antypolska oszczerza działalność kół syjonistycznych — dotknęła mnie szczególnie mocno. Wespół z innymi uczciwymi Polakami i patriotami jestem szkolony i oczerniany. Nie mieści mi się to w głowie, bo przecież osobiście brałem udział w ratowaniu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego od niechętnej śmierci w krematoriach obozu oświęcimskiego. Zorganizowaliśmy bowiem jeden z licznych tego rodzaju konspiracyjnych prawniczych łańcuchów ludzi do

brej woli, którzy uratowali życie 246 Żydom. Ze przyjęliśmy za to na siebie wyroki śmierci nim one zapadły, to rzecz chyba oczywista. Dziś próbuję się nie tylko przemilczeć tę postawę Polaków, ale równocześnie szkalować ich w sposób wprost bezprzykładny. Mając w pamięci i widząc Żydów wraz z licznymi rodzinami, których osobiście wyrwałem z rąk hitlerowskich siepaczy mogę powiedzieć, że ta działalność jest nikczemna i łajdacka”.

„Wzieli mnie w 1942 r. z łapanki ulicznej — opowiada A. Kossewski. Na selekcję przyjechali umundurowani hitlerowcy, którzy szukali rzemieślników. Otrzymałem pracę w stolarni przy ul. Pomorskiej 2, w krakowskim getcie. Moim obowiązkiem było też zaciemnianie okien. Mogłem w ten sposób wykradać różne blankiety — kennkarty, zaświadczenia, rozkazy wyjazdów itp. Swagier, który pracował w drukarni podrabiał pieczątki. W odpowiednie rubryki wpisywało się personalia osób, którym należało udzielić pomocy.

Nawiązałem współpracę z Zygmuntem Krajewskim, który miał ciężarówkę na gaz drzewny. Zrobiliśmy platformę o podwójnym dnie. Na dole układałem ratowanych od zagłady Żydów; drugie dno (od góry) wypełniałem koksem lub węglem. Na takie kursy wyrabiałem przy pomocy kradzionych i podrabianych dokumentów oficjalne rozkazy wyjazdów.

Ratowanym Żydom wyrabiałem też „aryjskie” papiery. Ciężarówką dojeżdżałem do granicy, a tam przeprowadzałem Żydów na Słowację i Węgry. Przejścia odbywały się w Bystrej Podhalańskiej pod Jordanowem. Trasa ucieczek prowadziła przez las „Bystrzak”, wieś Sidzine koło Babiej Góry, stąd do Lipnicy i Zubrzy-
cy”. (PAP)

Na parkiecie studenckiego klubu „Nurt” znów tłoczno od par tańczących w rytm mocnych uderzeń zespołu „Violiny”. Gdy orkiestra przestaje grać i pary wędrują na piwo, które w tym klubie pije się tradycyjnie prosto z butelki (trudno ustalić, na ile podyktowane to jest brakiem szklanek, a na ile studenckim fasonem), powracają przy buficie i stolikach tematy sprzed dwóch tygodni, którymi ciągle jeszcze żyje młodzież akademicka.

Wówczas klub świecił pustkami — w czwartek 14 marca na „five” przyszło 12 osób, a w sobotę 26, mimo że normalnie bywa tu około 200 młodych ludzi.

W tym właśnie klubie prowadzimy kolejną z wielu rozmów. Zadajemy pytania, słuchamy odpowiedzi, sami odpowiadamy. Wśród naszych rozmówców są także działacze studenckich organizacji młodzieżowych. W miarę gromadzenia materiału stopniowo układamy coś w rodzaju syntezy poglądów studenckich na wydarzenia, które rozegrały się w Poznaniu. Synteza ta, być może, nie pokrywa się z poglądami każdego studenta z osobna, ale odzwierciedla często powtarzające się opinie środowiska.

„Absolutna większość z nas pojęcia nie miała o żadnej prowokacji. W tym całe zło, że w ogóle nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Docierają do nas przez ważne media radio „Wolna Europa” wieści o zderzeniu „Dziadów” i o protestach warszawskich studentów, o aresztowaniach. Szedłem na plac Mickiewicza, bo krążyły słuchy, że na wiec przyjdą naoczni świadkowie warszawskich wydarzeń. Wcale nie byłem pewien, czy przyjdą, więc się do manifestacji solidarnościowej lub jakiegokolwiek innej. Chciałem poznać różne punkty widzenia i wtedy dopiero zdecydować, co dalej. Skoro prawie nic nie wyjaśniły mi władze uczelni, organizacje młodzieżowe, gazety, radio i telewizja — uznałem to za chowanie głowy w piasek. „Widać nie mają rzeczowych argumentów, jeżeli milczą” — myślałem. Widziałem potem, jak koledzy na znak dezaprobaty wobec braku informacji palili na placu gazety”.

My również uważamy, że o brzmienia większość studentów Poznania nie zdawała sobie sprawy — podobnie zresztą jak i większość studentów Warszawy i innych miast kraju — z prawdziwego celu hasła „studenci na ulice!” Zdeorientowana brakiem konkretnej i szybkiej informacji część młodzieży uległa celowo fałszowanemu wiadomościom z „Wolnej Europy”, która skrzętnie, nie od dzisiaj zresztą, wykorzystuje każdą okazję do dywersyjnej roboty w Polsce.

To fakt, że w środowisku studenckim Poznania mówiło

STUDENCI

się dużo o sprawie „Dziadów” znacznie wcześniej, a potem również o nadzwyczajnym zebraniu warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich. O tych sprawach mówiło się i w innych środowiskach. I rzeczywiście wersja „Wolnej Europy” mogła wywierać znaczny wpływ na kształtowanie się opinii. Są podstawy do stwierdzeń, że znaleźli się w Polsce siły wrogie socjalizmowi, którym wręcz zależało na dezinformacji społeczeństwa. Wykazywaliśmy to już niejednokrotnie w publikacjach ostatnich dni. Czy jednak brak szybkiej informacji usprawiedliwia wyjście na ulicę? Powiecie: jesteśmy młodzi, działamy impulsywnie, ale szczerze.

Zgoda. Ale jesteście przecież ludźmi dojrzałymi, mającymi duży zasób wiedzy. Wkrótce obejmiecie odpowiedzialne stanowiska. Można więc od was oczekiwać samodzielnych prze-myśleń i rozważnych decyzji. A czy była przemysłana i dojrzała decyzja wyjścia na ulicę w określonej sytuacji?

Wierzyliście, że solidaryzujecie się z warszawskimi kolegami. Ale solidarność musi być rozumna, nie zaś oparta tylko na odruchu emocjonalnym.

„We wtorek podczas tego bezsensownego zgromadzenia nie dowiedziałem się niczego. Przyszedłem drugi raz we środę. Przyszedłem już nieco pod ekscytowany — w prasie pojawiły się cytowane z rezolucji podejmowanych przez załogi fabryk hasła w rodzaju: „Studenci do nauki!” Dziś wiem, że hasła te powstawały w momentach rozgorączkowania, wypisywali je ludzie zaniepokojeni tym, że ktoś ośmiela się zakłócać społeczny porządek. My zaś byliśmy zde-nierwowani niejasnością sytuacji. Studenci do nauki? A dlaczego nie: „kowale do młota” albo „rolnicy do pluga”? Zawsze nam się mówiło wyraźnie, że jesteśmy współodpowiedzialnymi obywatelami, którzy nie tylko mogą, ale i mają obowiązek angażowania się w życie kraju, wypowiadania swoich poglądów. Chcieliśmy więc w ten sposób się wypowiedzieć”.

Zawołanie „Studenci do nauki!” mogło w pierwszej chwili wywołać odruch protestu wśród studiującej młodzieży. Ale — po pierwsze — nie kowale odeszli od młota ani rolnicy od pluga, tylko właśnie części studentów groziło odejście od nauki. Po drugie — hasło zawsze wyraża swą treść w sposób skrótowy, a więc i niekiedy uproszczony.

W tym przypadku chodziło o przypomnienie rozgorączkowanemu ich podstawowego obowiązku. Dla społeczeństwa, zwłaszcza socjalistycznego, a dla klasy robotniczej w szczególności, nie jest sprawą obojętną, jak młode pokolenie przygotowuje się do udziału w życiu kraju i to bez względu na to, czy chodzi o młodzież studiującą, czy pracującą. Na plus poznańskiej młodzieży trzeba zapisać, że na żadnej uczelni zajęć nie przerwało.

Współodpowiedzialność młodzieży akademickiej za losy kraju i obowiązek angażowania się w jego życie nigdy nie podlegały dyskusji. Ale właśnie ta współodpowiedzialność wymagała, aby rozumnie przeanalizować istniejącą sytuację. Atmosfera podniecenia nie sprzyja przemyślanym decyzjom. W tłumie łatwo docho-dzą do głosu żywioły, z którymi studenci na pewno nie chcą mieć nic wspólnego.

„Wiem, że „gdzie drwa rąbią, tam wióry leżą”, ale walenie po plecach dziewcząt nie było podyktowane żadną koniecznością. Czy tak mają wyglądać praworządność, demokracja socjalistyczna i wolność? Czy rzeczywiście tylko my, studenci ponosimy winę za stan wzburzenia? Przypominam jeszcze raz, że wzburzenie to, moim zdaniem, wynikało z braku rzeczowej informacji, która potem wreszcie zaczęła docierać. Ale jeszcze nie pełna, jeszcze spóźniona. Nie wystarczyła mi skąpa wiadomość, że obywateli zwolnieni są z wysokiego stanowiska — trzeba jeszcze podać przyczynę. Działło to wychowawczo i ucina łeb plotce”.

Użycie przez funkcjonariuszy MO pałek to sprawa bolesna, zwłaszcza że w takiej akcji oberwać mogą również nie najbardziej winni. Rozumiemy żal o to, że użyto przemocy fizycznej. Ale zastanówmy się: gdyby sytuacja nadal rozwijała się w określonym kierunku, kto wie, jakie elementy doszłyby do głosu, kto wie, jaki obrót przybrałyby wydarzenia? Wśród zatrzymanych przez milicję najbardziej aktywnych uczestników znaczna część stanowili nie—studenci. To nie przypadek. Kto wie, czy bierne wyczekiwanie nie doprowadziłoby do znacznie poważniejszych następstw. I czy te następstwa służyłyby praworządności i socjalizmowi?

„Obawiam się, że na jakiś czas pozostanie nam pewien uraz. Sądzę, że nasi wychowawcy, nasze organizacje i wszyscy, którzy coś mogą zro-

bić w tym kierunku, postarają się, aby uraz ten zniknął, nim opuścimy mury uczelni jako absolwenci”.

Trudno te wydarzenia nazwać inaczej jak jeszcze jedną lekcją, za którą młodzież studentka Poznania również zapłaciła swoją cenę. Ale nie tylko o uraz chodzi. Chodzi przede wszystkim o to, że wydarzenia te ukazały, do jakich metod uciekają się wrogowie naszej ojczyzny. Na szczęście siły te, którym przewodzili Zambrowscy, Staszewscy, Słonimscy, Kisielewscy, Jasienicowie i inni zostali w porę zdemaskowane. W porę też studenci Poznania zrozumieli sytuację. Trudno nam się zgodzić ze stanowiskiem wyuczkiwania aż wychowawcy i organizacje się postarają, by uraz zniknął. Wydaje nam się, że każdy z was ma w tej dziedzinie pole do działania.

„Gdzie była organizacja przed tymi wydarzeniami, gdzie były władze uczelni? Dlaczego nam nie powiedziano wcześniej w czym rzecz? Czy musieliśmy oberwać? Chcielibyśmy dyskusję z robotnikami. Chcielibyśmy szczerzej rozmowy z partią, z senatami uczelni”.

Jeszcze niedawno, przed pół rokiem, mówiło się i nie bez przyczyn, o jakimś marazmie wśród studentów. Daleko im było do ruchliwości roczników, które 4—5 lat temu kończyły studia. A działało się tak dlatego, że po prostu metody pracy w organizacjach, klubach, kołach były mało atrakcyjne, już nie wystarczające. Nawet renomowane kluby nie brylowały tak jak niegdyś. Ale parę miesięcy temu ogromnie wzrosło wśród studentów zainteresowanie życiem społecznym i politycznym kraju. To zainteresowanie wywołało głód wszelkich informacji, który w sposób tak ostry dał o sobie znać w czasie minionych wydarzeń.

Studenci Poznania oczekują szczerzej i otwartej rozmowy na najbardziej aktualne tematy polityczne. Nie chcą ogólnych, nie mówiących sformułowań, pragną znać ze wszystkimi szczegółami sytuację wewnętrzną i międzynarodową. Z właściwą młodemu ludzi niecierpliwością, chcieliby jak najprędzej usłyszeć zapowiedziane przez towarzysza Wiesława odpowiedzi i wyjaśnienia na pytania i postulaty zawarte w ich rezolucjach. To żywe i serdeczne zainteresowanie sprawami kraju zasługuje na uznanie. Stwierdzenie to przyjmujemy również jako postulat pod naszym — prasy adresem.

WOJCIECH BURTOWY
MARIAN FLEJSIEROWICZ

Urbanizacja

Wielkopolska wczoraj i dzisiaj

Wielkopole nie są świadkami doniosłego zjawiska: oto dokonuje się proces zrównywania liczby ludności wiejskiej i miejskiej. W historii rozwoju każdego regionu taki moment zdarza się na ogół tylko raz. Oznacza on, jak gdyby ostateczne przypięcie fakty zerwania z dominacją rolnictwa w życiu ludności, wspięcia się na wyższy szczebel rozwoju.

Nie wiemy jeszcze kiedy urodzi się ów obywatel, który przeważa szalę na stronę miast. Według naszych obliczeń powinno to się stać w 1973 roku, lecz może i prędzej.

W 1946 roku Wielkopolska miała wraz z Poznaniem 2 086 000 ludności: 1 314 000 na wsi i 772 000 w miastach. Przez wagę ludności wiejskiej była więc miążdżąca. Dziś, po 22 latach, Wielkopolska liczy swą ludność na 2 609 000 osób, spośród których 1 340 000 żyje na wsi, a 1 269 000 w miastach. Jak z tego wynika, ludności wiejskiej przybyło w tym okresie tylko 26 000 podczas gdy miejskiej — 497 000.

Dzisiaj z perspektywy czasu, wyraźnie widać jak ciekawie kształtowały się obie te grupy ludności w minionych latach (w tysiącach osób):

Rok	Wieś	Miasto
1946	1314	772
1955	1281	1018
1965	1331	1233
1967	1340	1269

Największy i raptowny prze-pływ ludności wiejskiej do miast wystąpił w latach 1946—50. Wtedy to do odbudowywanego i rozbudowywanego przemysłu ruszyła ówczesna nadwyżka siły roboczej ze wsi: bezrolni, małorolni, członkowie wielodzietnych rodzin chłopskich i inni, dla których na wsi nie starczało pracy.

W latach następnych nateżenie migracji nieco osłabło. Niemniej jednak miasta nadal wchłaniają znaczną część przyrostu naturalnego wsi.

W 1946 roku było w Wielkopolsce 98 miast: 68 z nich liczyło poniżej 5 000 ludności 25 — od 5 do 20 000, 4 — od 20 do 50 000 i 1 — powyżej 100 000 mieszkańców (Poznań). Dwa-dziesiąt lat później mieliśmy 102 miasta i osiedla; liczba miast liczących do 5000 mieszkańców, w porównaniu z rokiem 1946, zmalała o 10, liczba miast od 5 do 20 000 wzro-

sła o 11, a tych od 20 do 50 000 mieszkańców — o 2. Jak z tego wynika, główny strumień przepływu ludności wiejskiej kieruje się do większych miast, tam gdzie najbardziej rozwija się przemysł.

Nazajutrz po wojnie w małych miasteczkach (do 5000 mieszkańców) żyło 21,6 procent całej ludności wiejskiej Wielkopolski. Dziś — mieszka tam tylko 12,4 procent, a w Poznaniu — 35,5 procent obywateli poznańskiego. Zmiany te są tym bardziej godne uwagi, że wiążą się one z drugim doniosłym zjawiskiem w Wielkopolsce: przebudową jej wewnętrznej struktury gospodarczej.

Do roku 1946 w strukturze przemysłowej Wielkopolski absolutnie dominował przemysł rolnospożywczy: cukrownie, krochmalnie, gorzelnie, młeczarnie, rzeźnie, młyny, przetwórstwo owoców i warzyw. Prosta, sezonowa i niska płatna praca w tym przemyśle, nie stwarzała ludności dobrego startu do intelektualnego i materialnego rozwoju.

Toteż władze dążyły do zmiany profilu wielkopolskiego przemysłu; do zbudowania przemysłu ciężkiego jako podstawy dalszej industrializacji. I oto po 23 latach Wielkopolska posiada rozwinięte górnictwo i energetykę, hutę aluminium, duże fabryki silników spalinowych, obrabiarek, maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego, maszyn rolniczych itd. Produkcja globalna Wielkopolski wielokrotnie wzrosła, a przemysł rolnospożywczy sprowadzony został do właściwszych mu rozmiarów 30—40 procent całości.

Te dwa zjawiska: liczbowe zrównywanie się ludności wsi i miast oraz generalna zmiana struktury przemysłowej, wywołują określone skutki. Środowiska miejskie i wielkoprze-mysłowe kształtują bowiem inny typ człowieka: oświeconego, racjonalnego, społecznie zaangażowanego, lecz mającego dużo wymagań w dziedzinie organizacji i kultury zbiorowego życia jednostek. Wymagania te stają się z kolei siłą napędową dla różnych instytucji i władz, które zmuszane są do szukania nowych rozwiązań w produkcji, handlu, usługach, urbanistyce itd. Trwa proces awansu społecznego Wielkopolan.

PIOTR CHOJNACKI

zwiadowcze ścieżki (1)

Opowieść ta osnuta jest na wydarzeniach z ostatniej wojny. Jeden z biorących w niej udział — Edward Feja, mieszka obecnie w Warszawie, służy nadal w Wojsku Polskim, gdzie uzyskał rangę podpułkownika.

Zimny kwietniowy wiatr dawał się solidnie we znaki, toteż konduktor pociągu towarowego Edward Feja okrył się szalenie nogi płaszczem. Byli w odległości kilku kilometrów od Włodzimierza Wołyńskiego, kiedy rozległ się nagle huk i terkot karabinów maszynowych. Pociąg zachybotał i zatrzymał się na szczyrm polu. Obok wagonów i platform pojawiły się żołnierze radzieccy z karabinami gotowymi do strzału. Tu i ówdzie migotały na czapkach zna-ne polskie orzelki.

Edwarda Feję i jego starszego kolegę Michała Tkacza ogarnęły radość i zdziwienie. Na wiosnę, w 1944 r., front utrzymywał się przecież na linii Kowel — Rawa Ruska. Żołnierze radzieccy tu, pod Włodzimierzem?

Panująca przez chwilę ciszę przerwały znowu salwy karabinów. Na ślany wagonów po-sypał się ołowiany grad. Na

widnokręgu majaczył sznur nadjeżdżających z miasta samochodów i sylwetki wyskaku-jących z nich Niemców.

Żołnierze z radzieckiego zwiadu zlustrowali szybko skład pociągu i zaczęli zbiegać z torowiska.

— Uchodź z nami... Skoro! — krzyknął jeden z przebiegających.

Biegli z pospiechem na lepsze pozycje, gdzie przygotowa-no się do odparcia kontr-ataku wojsk hitlerowskich.

Po tych gorących chwilach odkomenderowano Edwarda Feję i Michała Tkacza na punkt przesyłkowy w Korostyniu, gdzie zainteresowało się nimi dwóch radzieckich oficerów.

— A nie chcielibyście tak po-wojować trochę z Niemcami? — zagadnęli podczas rozmó-

wy. Podszkolimy was trochę. Przerzucimy bliżej frontu...

Fej nie trzeba było tego dru-gi raz powtarzać. O takiej walce marzył od dawna. W 1940 r. podjął pracę w kolejnictwie, by uchronić się od wyjazdu na roboty przymusowe do Niemiec i pomóc ojcu — zamoż-niemu kolejarzowi w utrzymaniu licznej rodziny. Michał Tkacz również pracował w ko-lejnictwie z „musu” i kiedy usłyszał tę propozycję, też zgodził się bez wahania.

Wkrótce potem załatwiał wraz z Feją formalności zwią-zane z mobilizacją do Armii Radzieckiej i tu los ich rozdzielił. Edward został skiero-wany do innego zespołu tej sa-mej jednostki specjalnej, któ-ra szkoliła i przygotowywała grupy dywersyjno-wywiadowe, przetrzucane samolotami przez front na tyły wojsk hitlerowskich.

— Będziecie zbierali wszelkie dane o nieprzyjacieli i przekazywali je do naszego sztabu przez radiostację — informował Feję jeden z radzieckich oficerów. — No i prowadzić dywersję. Mieszkańcy i partyzanci pomogą.

Szkolące się grupy zlokalizowa-no w położonych w pobli-żu siebie wsiach i osiedlach.

W tej, do której przybył Edward Feja, przyjęto go z rosyjską gościnnością. Wkrótce zaprzyjaźnił się z wszystkimi.

Dowódcą grupy był 30-letni st. lejtnant Grigorij Timochin, który przybrał pseudonim „Kozak”. Radiotelegrafistką — 19-letnia Masza Krukowska z dalekiego Kurska, a poza tym w skład grupy wchodził jeszcze Mitka, Sierioża i Sasza.

— Tu w grupie i w ogóle wszędzie znacie się tylko po imionach — pouczał Edwarda dowódca. Nie wolno ujawniać charakteru jednostki, ani pracy. Za dwa, trzy tygodnie pojedziemy na Niemców.

Gdzie? O tym nikt nie wiedział, ale tym bardziej zwrócono uwagę na szkolenie. Było ono dla 19-letniego Edwarda interesujące. Wiele czasu zajmowało oczywiście strzelanie; poza tym poznawano ich z arkanami minowania, po-sługiwania się bronią i chwytami obronnymi. Po kilkunastu dniach przeszli przeszkolenie spadochroniarskie, a w końcu kwietnia przewieziono ich do jednego z domków na peryferiach kijowskiego lotniska.

Wszystko wskazywało, że termin wyjazdu jest bliski i tak było istotnie.

— Wskoczmy z samolotu blisko biłgorajskiego Józefowa w Puszczy Solskiej — informo-

wał „Kozak”. Przyjmą nas radzieccy partyzanci z oddziału „Wujaszka Pieti”.

— Zadania?

— Przekazywanie przez radiostację informacji o hitlerowcach.

Edwarda ogarnęło podniecenie. Okolice Józefowa znał dobrze, co mogło ułatwić prace zwiadowcze. Józefów leżał w dodatku blisko Zamościa. W wyobraźni widział już siebie zlatującego z przestworzy na ojczystą ziemię, zaskoczonego ojca, matkę i całą rodzinę. Słyszał jak na jawie słowa rado-snych powitań, krzyżujące się pytania, gdy oto z rozmarzenia wyrwały go słowa dowódcy, „Kozaka”:

— No, Edward, idziemy do jednostki.

Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze. Żegnano ich, jak najbliższych, a później, objuczonych wyposażeniem bojowym, odwieziono na lotnisko. Edward i koledzy wy-gladali w tym ekipunku bardzo nieporadnie. Wszystko było jednak tak dopasowane i upięte, że nie ograniczało ich zdolności bojowej. Mogli w każdej chwili otworzyć ogień z pistoletów maszynowych, czy użyć granatów, a to było ważne.

strzeń. Płonące na dole wsi i miasteczka wskazywały linię frontu. Siedzący za pilotem nurtowała natrętnie myśl, czy uda się przelizać niepostrzeżenie nad nieprzyjacielskimi pozycjami.

Ciemną noc rozjaśniły nagle bliski reflektorów. Na samolot posypały się odatkami roz-pryskujących z boku i z przodu pocisków. Siedzącym w kabine wydawało się, że to już koniec, ale pilot był nie lada fachowcem. Błyskawicznie poderwał maszynę, by wyrwać ją z klęskczych reflektorów, poczem wprowadził w lot nurkowy i wyrównał dopiero nad lasem. Samolot ogarnęły znowu ciem-ności.

— No, chłopcy, przygotowa-ć się — rzucił „Kozak”. — Zaraz będziemy w domu.

Okazało się, że ten „dom” był rzeczywiście blisko. U dołu zamigotał umowny znak: partyzanckie ogniska uło-żone w kształcie litery „T”. Ludzie wojny są jednak prze-zornii. Pilot wystrzelił zieloną rakietę — z dołu odpowiedziano białą i czerwoną. Teraz już nie było wątpliwości. Swoi. Można było skakać.

Cdn.

BRONISŁAW LISOWSKI

Fiasko izraelskich machinacji

Jaskrawe łamanie przez Izrael zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz porozumienia w sprawie zawieszenia broni na Bliskim Wschodzie, wywołały żywą reakcję narodów zamieszkujących na południe od Sahary. Nie spodziewana, gdyż takie państwa afrykańskie, jak Gwinea, Mali, Burundi, Tanzania, Daho mej, Mauretania, Republika Malgaska, Wybrzeże Kości Słoniowej i Liberia — uważane były za neutralistów, na których głosy w ONZ mógł ewentualnie liczyć Izrael.

Państwo izraelskie od chwili swego powstania w 1948 r. zabiegało gorliwie o względy krajów na południe od Sahary. Przed tym Izraelczyści prawie nie znali czarnej Afryki. Droga do tych krajów utorowała im silna i wpływała gmina żydowska w Johannesburgu w Republice Południowo-Afrykańskiej. Z jej inicjatywy w 1957 r. rząd izraelski rozwinął szeroką akcję dyplomatyczną, zapraszając do Tel Awiwu licznych przedstawicieli południowoafrykańskiego świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W Tel Awiwie założony został Instytut Afro-Azjatycki, na którego czele stanął późniejszy poseł Izraela w Londynie Eliago Ellat. Gości Izraela byli wówczas prezydenci wielu republik afrykańskich. Po czwarty od 1961 r. zaczęło napływać do młodych państw afrykańskich mnóstwo izraelskich specjalistów wielu zawodów, poczynając od agrotechników, a kończąc na organizatorach obozów młodzieżowych, instruktorach lotnictwa i nauki, a także na inżynierach. W Nigerii Izraelczykom powierzono organizowanie hodowli bydła, w Tanzanii — uprawę bawełny. Władze Kenii powierzyły im organizację i wyszkolenie policji, a rząd Wybrzeża Kości Słoniowej organizację administracji państwowej.

Usługi Izraela pozornie były bezinteresowne. Rząd Izraela chciał ponoć jedynie nawiązać stosunków dyplomatycznych z tymi krajami z ukrytym celem uzyskania poparcia moralnego na czarnym kontynencie wobec Ligi Krajów Arabskich.

Atak Izraela w czerwcu 1967 r. na kraje arabskie ujawnił państwom na południe od Sahary istotny charakter zabiegów Izraela. Większość krajów czarnej Afryki opowiedziała się po stronie Arabów i nie zaaprobowała izraelskiej agresji. Ostro zareagowała Gwinea, na której terytorium, a nie w Palestynie, miało powstać po drugiej wojnie światowej państwo żydowskie. Jak pisał „Africain Contemporain” na konferencji prasowej w Konakri poinformowano prasę, że „Gwinea nie może zapomnieć, iż w czasie ostatniej wojny światowej imperialiści zamierzali utworzyć państwo izraelskie w jednej z gwinejskich prowincji, a mianowicie w Średniej Gwinei. W tym kierunku poczynione już były pewne przygotowania. Gwinei groziła utrata części swego terytorium. Ludność tubylcza miała być przez imperialistów przesiedlona”.

Z krajami arabskimi solidaryzuje się obecnie większość młodych republik czarnej Afryki. Minister spraw zagranicznych Mali Ousmane Ba oświadczył na konferencji prasowej, że „stanowczo popiera kraje arabskie w walce o obronę swych słusnych praw”. W tym duchu wypowiedzieli się: prezydent Burundi — Michel Micombero i prezydent Tanzanii — Julius Nyerere, prezydent Mauretanii — Moktar Daddah oraz rząd Republiki Malgaskiej (Madagaskaru).

Izrael, który budował swoją politykę antyarabską na poparcie młodych republik afrykańskich zawiódł się całkowicie. Państwa te nie chcą być narzędziem imperialistycznej polityki państw zachodnich, zwłaszcza USA, które jak obrazowo powiedział prezydent Mauretanii Moktar Daddah „chętnie widzą nóż wbity przez Izrael w serce świata arabskiego”.

HENRYK BARAŃSKI

Najlepsi w Wielkopolsce wykonawcy piosenki radzieckiej

W ubiegłą niedzielę w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu odbyły się wojewódzkie eliminacje VII Konkursu Piosenki Radzieckiej. Na imprezę tę przybył m. in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — J. Kusiak, a zainaugurował ją słowem

wstępnym dyrektorem Pałacu Kultury — J. Szajek.

W eliminacjach wzięło udział 51 solistów i zespołów, którzy okazali się najlepsi spośród 15 tysięcy uczestników eliminacji na niższym szczeblu. Komisji oceniającej przewodniczył prof. W. Dorożala. Pierwsze miejsce spośród solistów przypadło Henrykowi

I koncert kameralny odbył się w niezbyt sprzyjających warunkach za wielkiej (jak na takie imprezy) i niestety prawie pustej sali UAM. „4 Preludia” Z. Grosa wyraźnie nawiązują do stylu Debussy'ego, chociaż oczywiście nie mają inwencji oraz wyobraźni dźwiękowej genialnego Francuza. Tym niemniej zostały odegrane przez P. Marcinkowskiego interesująco i z pianistycznym nerwem. „Tre impressioni” J. Tyskowskiego powstały w r. 1961, do tekstów Przybosa. Odnosząc się dyskretnie brzmiać, nieprze-

MUZYKA VIII Poznańska Wiosna

ładowaną instrumentacją. Partię solową śpiewała M. Bojanowska, sopran przyjemny w niższych pozycjach głosowych, lecz o wręcz przeraźliwie rozkrzyczanej „górze”. Nie pozbawione swobodnego humoru „Miniatury na puzon i fortepian” A. Szefłowskiego (już niora) pomyślane są w sposób niezwykły i konsekwentny, chwalebnie wypełniając istniejące u nas braki literatury na ten instrument (grał T. Franka). „Poemat o skrzypce” M. Makowskiego, mimo całej swej współczesności zdradza silne asocjacje klasyczne. Program zakończył P. Wa-

notki-plotki

5-letni żonkoś

Zmora zespołów urzędniczych jest tzw. nielegalna sprawozdawczość, którą porucza się im do wykonania, mimo wyraźnych zakazów Głównego Urzędu Statystycznego, dopuszczającego „do obrotu” jedynie zalegalizowane przez siebie wzory formularzy. Od czasu do czasu GUS urządza wystawę „trofeów”, czyli wykrytych egzemplarzy nielegalnej sprawozdawczości, przy sposobności demonstrując też przykłady sprawozdawczości „radosnej”, opartej na liczbach, czerpanych z sufity, czy z palca.

Na przykład Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi podawała dane, dotyczące skupu futer o wiele większe niż stan faktyczny. Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych we Wrocławiu natomiast zastosowało taktykę obniżania prawdziwej wartości robót i produkcji, widząc potrzebną pomysłodawcom w określonym celu. Urząd Stanu Cywilnego w Krośnie, wykazał małżeństwo zawarte przez... 5-letniego chłopca. Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium samej Stołecznej Rady Narodowej odnotował w sprawozdaniach, iż dysponuje siedmiuset pięćdziesięcioma mieszkańcami, z których każde ma powierzchnię... czterech metrów kwadratowych.

Celowe szkodliwe działanie, bezmyślność, nieudolność — przyczyny statystycznych dziwostek mogą być różne. Ale skutki — te same: wprowadzanie w błąd. Brawo, GUS! (pż)

Rykertowi ze Sremu (w nagrodę — wyjazd do ZSRR), drugie — Grażynie Kruk z Poznania (adapter), trzecie — Iwo nie Dudzińskiej także z Poznania (zegarek). 7 solistów otrzymało dalsze nagrody, a 5 — wyróżniono. Laureaci na zakończenie imprezy wystąpili ze swoim programem.

Eliminacje centralne odbędą się 4 bm. w Inowrocławiu. Oprócz wymienionych 3 laureatów pojedzie na nie także zespół „Truwerzy” ze Słupcy. (p)

rechy „Kontury”, kompozycja hałaśliwa (typowy „brulion”). Dodajmy, że kilku ostatnim numerom omawianego koncertu towarzyszył zgrany Zespół Kameralny Filharmoników, pod batutą S. Chudaka.

Podczas trzeciego z kolei wieczoru festiwalowego uwagę zwróciła dynamiczna i zwarta kompozycja S. Guzowskiego, nazywająca się dla ogółu zagadką „Anchi”. Grał Z. Słowik, usiłując swoim słodkim dźwiękiem skrzypiec jakoś jednak wyjść ponad 2 szalejące fortepiany (Makowski i Marcinkowski). W przydługich „Impresjach olsztyńskich” W. Gniot uporczywie stosuje technikę dodekafoniczną, co temu romantykowi zgoda się nie udaje (flet F. Langner). Puste i mdlawe muzycznie „Utwory na fortepian” W. Słowińskiego odtworzyła z techniczną perfekcją L. Gruszczyńska, która także towarzyszyła Lan gnerowi w „Impresjach”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

P. S. Pragmę sprostować omyłkowe przedstawienie nazwisk, zniekształcając fragment mejs ostatniej recenzji w „Głosie” z 26. III. br. Otóż w operze Czyża „Kynolog w rozterce” partię tytułową śpiewał W. Glodek (baryton), a Nieznajomym był oczywiście K. Myrak, krakowski tenor, laureat zeszłorocznego konkursu wokalnego w Tuluzie. Przepraszam.

K. N.

Mistrzostwa Polski w boksie

Pierwsze porażki faworytów

Już od pierwszego dnia bokserskich mistrzostw Polski na poznańskim ringu, notujemy wiele niespodzianek. Pierwszymi autorami zaskakujących wyników walk są zawodnicy, którzy stanęli oko w oko z reprezentantami starej gwardii. Do największych niespodzianek walk eliminacyjnych należy zwycięstwo reprezentanta Polski Słowackiego z Krakowa przez ko z Ratoskim z Warszawy. Kolejne znane nazwisko wymazał z listy kandydatów do mistrzowskiego tytułu Wichman z Warszawy wygrywając z Arturem Olechem.

Wszyscy reprezentanci Wielkopolski, którzy pierwszego dnia stoczyli pojedynki wyszli zwycięsko z eliminacji. W papierowej T. Fieksie wypunktował Chmiele z Katowic, w lekkiej Marcinia wygrał przekonująco z debiutantem Detko z Opola. Obalą zwycięzcy walkę już w II starciu wobec dużej przewagi nad Binkiem z Kielc.

Wśród 178 bokserów biorących udział w mistrzostwach 34 zostało rozstawionych. W tej liczbie jest również 5 reprezentantów Poznania: Marian i Tadeusz Fieskowicz, Wypych, Weigelt i Jankowiak. (b)

Na nowoczesniejszy obiekt sportowy

Stolica otrzymała nowy, piękny obiekt sportowy. Jest nim centralny kort tenisowy klubu „Legia” przy ul. Myśliwieckiej. Efektownie zaprojektowane trybuny mogą pomieścić ok. 6 tys. widzów. Pod trybunami wybudowano hotel sportowy oraz sale treningowe. Jest to jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Europie. (o-za)

Pilka nożna

Huśtawka poznańskich II-ligowców

Ostatnia piłkarska niedziela przyniosła znowu kilka niespodzianek, które spowodowały duże zmiany w tabelach wszystkich prawie klas rozgrywek.

Poznańskie zespoły grające w II lidze są na huśtawce. Przed tygodniem Lech awansował w tabeli a Olimpia spadła, na dalszą pozycję. W tym tygodniu sytuacja jest odwrotna. Olimpia wywindowała się na 5 miejsce a Lech z czwartego spadł na 8. W ostatnich meczach z Unią Tarnów i Zawiszą Bydgoszcz piłkarze poznańscy nie stępy nie zaprezentowali się z najlepszej strony. Odnosi się to również do zawodników Olimpii, którzy w sobotę mogli mówić o dużym szczęściu. A oto komplet wyników ostatniej kolejki spotkań II ligi:

Olimpia — Unia Tarnów	2:0
MZKS — Unia Racibórz	0:3
Start Łódź — Victoria	5:1
Garbarnia — Hutnik	1:1
Górniki — Zagłębie Wałbrzych	1:2
Cracovia — Włókniarz	1:0
ROW — Lotnik	2:0
Zawisza — Lech	3:1

1) Zagłębie Wałb.	19 26 34—19
2) ROW	19 25 31—17
3) Zawisza	19 24 31—22
4) Unia Racibórz	18 21 28—27
5) Olimpia	19 21 24—31
6) Garbarnia	18 20 25—14
7) Hutnik	18 20 22—22
8) Lech	19 20 16—17
9) Górnik	19 18 28—24
10) Unia Tarnów	19 17 23—20
11) Start Łódź	19 17 23—21
12) MZKS Gdynia	19 17 16—2
13) Cracovia	18 15 8—17
14) Victoria	19 14 14—23
15) Włókniarz	19 14 14—24
16) Lotnik	19 11 13—27

I LIGA

W tabeli tej klasy rozgrywek znowu nastąpiła zmiana lidera. Dzięki zwycięstwu Zagłębia nad Legią 2:1, na pierwsze miejsce, wysunął się chorzowski Ruch, który w niedzielę zremisował w Opolu z miejscową Odrą 0:0. Górnik Zabrze pokonał Gwardię Warszawa 3:1, Katowice zwyciężyły ŁKS 1:0, zaś Szombierki rozstrzygnęły na swoją korzyść pojedynek ze Stalą Rzeszów w stosunku 2:1. Mecz Śląsk — Wista i Pogoń — Polonia zakończyły się wynikami remisowymi 0:0. W tabeli prowadził Ruch — 24 pkt. przed Legią 24 pkt. i Górnikiem 20 pkt.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Calisia — Budowlani	1:1
Flota — Tur Turek	2:0
Victoria Sianów — Arkonia	1:2
Polonia Gdańsk — Lechia	1:3
Olimpia Elbląg — Pomorzanin	1:1
Polonia Bydgoszcz — Bałtyk	0:1
Dąb Dębno — Darzbor	3:0
Warta — Zagłębie Konin	1:0

1. Warta	17 26 38:10
2. Arkonia	17 26 30:10
3. Bałtyk Gdynia	17 25 32:17
4. Lechia Gdańsk	17 24 31:15
5. Zagłębie Konin	17 18 19:20
6. Flota Gdynia	17 18 14:16
7. Polonia Gdańsk	17 17 21:19
8. Olimpia Elbląg	17 17 19:23
9. Pomorzanin	17 16 27:31
10. Victoria Sianów	17 16 24:33
11. Calisia	17 15 20:20
12. Tur Turek	17 14 20:29
13. Polonia Bydg.	17 12 16:23
14. Budowlani Bydg.	17 11 18:26
15. Dąb Dębno	17 10 16:31
16. Darzbor Szcz.	17 7 11:35

W halach i na stadionach

Poza centralną imprezą — bokserkami mistrzostwami Polski, na którą skierowana jest główna uwaga świata sportowego, dużo zainteresowanie wywołały liczne mistrzostwa spotkań piłkarskie oraz biegi przełajowe.

Po raz dwunasty odbył się bieg przełajowy o puchar poznańskiej Olimpii. Na starcie stanęło ponad 200 zawodników z 32 klubów. W biegu głównym na 6 tys. m zwyciężył Zakuśka (Gwardia Olsztyn) — 20,06,8 min. przed reprezentantem poznańskiej Olimpii — Motylem — 20,11,8 i Merta z Warty — 20,20,8 min. Bieg na 3000 m wygrał Kłaczek (Olimpia) — 9,08,6 przed Kowalczykiem (Wybrzeże) — 9,10,8 i Mikuckim (Gwardia W-wa). W biegu na 800 m kobiet zwycięstwo przypadło niestowarzyszonej zawodniczce — Domańskiej z czasie — 2,47,6 przed Jabczyńską (Gwardia W-wa) i Jabłońską z tego samego klubu. Wyścig na 600 m juniorek wygrała Kubera (LZS Po mórze) przed Dobezyńską (Gwardia Olsztyn i Urbanak (AZS Poznań).

Rekordową liczbę ponad 1000 zawodników zgromadził cross lekkoatletyczny zorganizowany przez LZS w Ostrzeszowie. Bieg seniorów na 5000 m wygrał Piotrowski ze stołecznej Lotnika przed Cychem (Śląsk) i Poleciem (Wałbrzych). Wyścig na 3000 m zakończył się sukcesem T. Zielińskiego z poznańskiego Energetyka przed Fenyczakiem z Orkanu. Lubik z Brzegu Opolskiego zajął pierwsze miejsce na dystansie 1500 m. Na trzecim znalazł się Mazurkiewicz z Orkanu.

Mieszkańcy Ostrzeszowa będą w tym miesiącu (21 bm.) świadkami drugiej wielkiej imprezy lekkoatletycznej. A będą nią centralne biegi przełajowe o mistrzostwo Polski.

Dobrze spisał się H. Szutko z kalskiej Prosyny w tradycyjnym biegu przełajowym w Paryżu o nagrodę dziennika „L'Humanite” na dystansie 8000 m. Zwyciężył Mikitenko (ZSRR) — 23,59,0 min. R.

dzieci biegać zdobyli sześć pierwszych miejsc. Szutko zajął miejsce dziewiąte, najlepsze z Polaków.

Dwudniowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar naczelnego dyrektora Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego zakończył się zwycięstwem gdyńskiej Floty przed Lechią Gdańsk i Energetykiem Poznań.

Po ostatnich spotkaniach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w tenisie stołowym na czele tabeli utrzymuje się Słesa Wrocław z 23 pkt., która wyprzedza chodzieżską Polonię z 21 pkt.

Podczas międzynarodowych zawodów o mistrzostwo pływackie Gdyni startowała również Zarzecka z poznańskiego Lecha. Wygrała na dystansie 200 m st. klas. w czasie 2,50,7 min.

Rewanżowy mecz między państwowymi rozegrany w Przemyśle pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Polski i NRD w piłce ręcznej, wygrali Polacy 16:14.

W Rzeszowie zakończyły się mistrzostwa ligi międzywojewódzkiej w akrobacji sportowej. Wzięło w nich udział 280 dziewcząt i chłopców, reprezentujących 34 kluby. W łącznej punktacji zwyciężył MKS Varsovia — 211 pkt. przed LZS Jawor — 194 pkt. Były to mistrzostwa klasy II i III.

W Swidnicy na Dolnym Śląsku odbył się finałowy turniej siatkówki juniorek o mistrzostwo Polski. Wygrały zawodniczki ŁKS Łódź przed Polonią Swidnica.

W wyniku rozgrywek finałowych w koszykówce kobiet o wejście do I ligi, awans wywalczyły zawodniczki AZS Lublin i Unii Wałbrzych.

Mistrzostwo Polski w siatkówce mężczyzn zdobył AZS W-wa wyprzedzając Hutnika z Nowej Huty i stołecznej Legię.

W kolejnych meczach grupy finałowej w hokeju na lodzie GKS Katowice pokonał Baildon 5:1, a Podhale z Nowego Targu zwyciężyło w identycznym stosunku — Naprzód Janów.

Wielkim sukcesem zakończył się start naszych reprezentantów w kombinacji klasycznej na wielkich międzynarodowych zawodach w Szczyrbskich Plesow w Słowacji. Józef Gąsienica wywalczył I miejsce przed mistrzem olimpijskim Kellierem (NRF). Na trzeciej pozycji znalazł się również Polak — Erwin Fiedor, a dalsi dwaj nasi reprezentanci Jan Kawulok — na piątą oraz Tadeusz Pawlusiak na szóstej. (x—PAP)

W naszym obiektywie



Przemówienie powitalne podczas uroczystego otwarcia XXXIX Indywidualnych Mistrzostw Polski w Boksie wygłosił przewodniczący WKKF — Jerzy Tuszyński. Z prawej prezes Polskiego Związku Bokserskiego — Roman Lisowski.

Wacynie przyjęła publiczność wynik walki w wadze muszej pomiędzy Arturem Olechem a Wichmanem. Zwycięzcą pojedynku został Wichman (z prawej), reprezentant Warszawy.



Zmęczony walką ale szczęśliwy z pierwszego zwycięstwa na mistrzostwach, odchodzi od szatni Marcinia z poznańskiej Olimpii.

Fot. (4) — K. Przychodźki



Bardzo uroczysty charakter miały wewnętrzne zawody pływackie KS Warta. Były nawet medale dla najlepszych. Pierwsze medale w życiu zdobyli najmłodsi krawalski klubu od lewej Krzysztof (II m), Pijanowski (I m) i Mac kowiak (III m).

WIELKA OKAZJA!

KUPUJĄC W SKLEPACH MIEJSKIEGO HANDLU
DETALICZNEGO OBUWIEM W POZNANIU
obuwie lub artykuły galanterii skórzanej
w czasie od 1-13 kwietnia bieżącego roku

OTRZYMASZ PARAGON,
KTÓRY WEŹMIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
ATRAKCYJNYCH BONÓW TOWAROWYCH

DO WYGRANIA:
3 bonów po 600,-; 3 bonów po 500,-; 5 bonów po 400,-
5 bonów po 300,-; 10 bonów po 200,- i 10 bonów
po 100,- złotych.

NIE ZMARNUJ SZANSY!
KUP TOWAR W SKLEPACH MHD OBUWIEM.
K2335

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów Start w Lesznie, ul. Bol. Chrobrego 13 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

PRZEBUDOWĘ ZAKŁADU ŻYWIW POLISTRO-
WYCH w Krzyku Wielkim, pow. Leszno, —

do którego zaprasza przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne.

Zakres prac: roboty murarskie, elewacyjne, budo-
wa linii wodnego napięcia wraz ze stacją transfor-
matorową WN oraz studni.

Investor zastrzega sobie dostarczenie przez wyko-
nawcę wszelkich materiałów oraz sprzętu koniecz-
nego do wykonania powyższych prac.

Teren budowy Krzyko Wielkie.

Dokumentacja do wglądu w referacie inwestycyj-
nym Spółdzielni — codziennie od godz. 12 do 15.

Termin wykonania prac — do końca kwietnia
1968 r.

Oferty można składać na całość względnie na po-
szczególne partie robót w terminie 10 dni od daty
publikacji pod powyższym adresem, w zalakowa-
nych kopertach.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1968 r.
o godz. 10 w lokalu Spółdzielni Inwalidów Start w
Lesznie, przy ul. Bol. Chrobrego 13.

Zastrzega się dowolny wybór oferty względnie
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K2215

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki
„Ruch” II Oddział Rejonowy we Wrocławiu, ulica
Hubska nr 8-14 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie REMONTU KAPITAŁNE-
GO BUDYNKU w Górze, przy ul. Zeromskiego nr
13 — zakres robót: remontowo-budowlane, instalacje
elektryczne, sanitarne, centralnego ogrzewania i od-
gromowe oraz roboty nawierzchniowe i ogrodzeni-
owe.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w Sekcji Administracji i Remontów, pok. nr 14 we
Wrocławiu, ul. Hubska nr 8-14, w terminie do 10
dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o go-
dzinie 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne z ważną kartą
rejestracyjną.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K2152

Praca

1 ślusarza — zaraz zatrud-
ni — Zakład Ślusarski w
Obornikach Wlkp., ul.
Krafcowa 10, tel. 418.
19587g

Potrzebna pomoc domo-
wa, dochodząca na 4 go-
dziny dziennie. Zgłosze-
nia: Langiewicza 18 m. 9.
18785g

Przyjmę dozorstwo. War-
unek mieszkaniowy. Dziel-
nica obojętna. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 18827g.

Krawcowa i krojeźnica, po-
szukują pracy: specja-
listka konfekcji damskiej i
dziecięcej i płaszczy. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 18839g.

Uczeń (ca) fotograf
potrzebny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18974g.

Warsztat wyrobów dREW-
nianych przyjmie pra-
cownika. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19302g

Kobieta do pracy w war-
stwie mechanicznej i
galwanizacji oraz tencie-
stwie rzemieślniczym lub kie-
rowcą na wydziale, przy-
m. Poznań, Zeromskie-
go 7. 19745gpr

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Nauka

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Do matury oraz egzami-
nów z matematyki —
przygotuje student. Te-
lefon 672-610, Grunwaldz-
ka 83b m. 6. 18899g

Maszynę elektryczną do
podnoszenia ciężarów, no-
wą, korzystnie sprzedam. No-
wak, Gołębiewska 11.
18936g

Sprzedam jadalnię de-
bową, dwie amerykańskie,
bibliotekę wysoką, for-
nier, duże obrazy. Poznań
— Jarochońskiego 32 m.
7. 18946g

Pralkę i maszynę dam-
ską sprzedam. Łozowa 84
m. 3, po południu.
18953g

Sprzedam pianino koncer-
towe Fr. Betting, w bar-
dzo dobrym stanie. Ko-
ściuszki, Ks. Suszyńskiego 37
— I piętro. 18960g

Jalówkę wyskokielną —
sprzedam. Poznań, Ro-
gacka 14. 18972g

Fortepian marki „Petrof”
tanie sprzedam. Poznań,
Piłkowska 15C m. 9.
18973g

Samochody

Fiat 1100, na chodzie oka-
zywnie sprzedam — 5.000
zł, ul. Milczewska 3.
18930g

Samochód osobowy pe-
dobny do „Volgi”, wyma-
gający naprawy, zamie-
nić na „Skodę” 1200 lub
1100, lub tanio sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 18948g.

Sprzedam „Pannonię” z
przyczepą, silnik „Fiat
600” do remontu. Poz-
nań, Chociszewskiego 46a
m. 1, od godz. 17. 18949g

Sprzedam motocykl MZ/
250/1 w dobrym stanie.
Tel. 522-17. 18950g

Fiat 500 sprzedam lub za-
mienię na motocykl. O-
grodowa 10, podwórze.
18963g

Samochód Opel starszy
rocznik sprzedam, tele-
fon 622-12. 18975g

Sprzedam Octavię Super.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19748g.

„Ifę 8” po generalnym
remontie sprzedam. Nał-
wierzakiem 33 m. 15.
19005g

LoKale

Poszukuję lokalu na war-
stwie rzemieślniczej w o-
kołicy Grunwaldzkiej. O-
ferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19685g.

Kupię mieszkanie pokój
z kuchnią wylączone
w Krotoszynie lub Lesz-
nie. Oferty 77899 Wrocław
„Prasa” Podwale 62
K2427

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje z kuchnią, samodzielne
w Inowrocławiu, na
podobne w Poznaniu. O-
ferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 18965g.

Kupię dom jednorod-
ziny w Swarzędzu lub
Kostrzynie. Może być
niewykończony. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 18945g.

Kupię domek, względnie
pół lub parcie z dom-
kiem gospodarczym w
Poznaniu do 100.000 zł.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 18951g.

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Nieruchomości

Kupię domek jednorod-
ziny w Swarzędzu lub
Kostrzynie. Może być
niewykończony. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 18945g.

Kupię domek, względnie
pół lub parcie z dom-
kiem gospodarczym w
Poznaniu do 100.000 zł.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 18951g.

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

Sorząd nowy dom pię-
trowy wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi i o-
grodem o łącznym obsza-
rze 0,22 ha. Pelagia An-
drzejak, Krzemienie-
wo 30a, pow. Leszno Wlkp.
473p

NARESZCIE ŁATWE PRANIE



W PAŚCIE I PŁYNIE

NADA BIELIŹNIE OLSNIEWAJĄCĄ BIEL

TE NAJNOWOCZESNIEJSZE ŚRODKI DO PRANIA

NABĘDZIESZ

w sklepach Powszechnych Spółdzielni Spożywców

„SPOŁEM” województwa poznańskiego

W2307

CENTRALA MASZYN BIUROWYCH P. P.

W POZNANIU, ul. A. Lampe 11

zawiadamia

ZE Z DNIEM 31 MARCA 1968 R.

zmieniła

dotychczasowe numery telefonów

na nr 598-36

K2350

Komunikaty

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd
Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że
w celu umożliwienia Obywatelom z miasta Poznania
jak również przybyłym spoza terenu miasta, uzy-
skania informacji adresowych o mieszkańcach m. Po-
znania w godzinach popołudniowych — Referat Kar-
toteki Ewidencyjno-Adresowej Poznań, plac Kole-
giacki 17, pokój 69 —

UDZIELA INFORMACJI ADRESOWYCH
w poniedziałki i piątki od godz. 9 do 17 — wtorki,
środy i czwartki od 8 do 17, a w soboty od 8 do 13.
K21842

Sprzedam domek jedno-
rodzinny, wolny. Gniez-
no. Informacje: J. Sei-
dziński, Armii Czerw-
nej 111. 484p

Kupię parcie pod bu-
dowlę lub z budynkiem w
Tarnowie Podgórnym. O-
ferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18985g.

Kupię w Poznaniu dom
jednorodzinny lub pół
willi wylączonej. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19022g.

Matrymonialne

Rozwiedzony lat 37, in-
żynier, wysoki, dobrej pre-
zencji, z mieszkaniem w
Poznaniu, pozna przysto-
ną panią do lat 30. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18932g.

Kawaler lat 35, wysoki,
niebrzydki, średnie wy-
kształcenie, z mieszka-
niem — pozna panią, i a i
na, miła. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
— Grunwaldzka 19 dla
18962g.

Pani lat 34, średniego
wzrostu, pozna kultural-
nego wdowca z dzie-
ckiem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18991g.

Zagubiono legitym. uc-
niowską ZSZ nr 71/66 na
nazwisko Grzegorz Jama.
485p

Przedstawiciel solidny —
na zamówienia fotografi-
czne w terenie, potrzeb-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 18548g.

Zespół muzyczny na za-
bawy, wes

Tak pracuje jak walczył



Czesław Mitulski

Odwiedzamy ekspedycję towarową PKP w Szamotułach, znaną w województwie z dobrej pracy. Każdy z zatrudnionych posiada długi staż pracy i sporo doświadczenia. Pan Czesław Mitulski jest magazynierem.

— Jak dawno pracuje pan w PKP? — pytamy.

— Zaczęłam bezpośrednio po wyzwoleniu, to jest od 1945 roku. Wielu moich kolegów jak: Piechacz, Szafer, Olejnik, Nowicki, Konieczny i

inni, posiadają taki sam staż. Początkowo byłem biletorem, a obecnie magazynierem.

— Wróćmy jeszcze do przeszłości. Jest pan członkiem ZBoWiD-u?

— Owszem, posiadam odznaczenia za obronę Warszawy i Krzyż Grunwaldzki. Nie wiem, czy warto szeroko się nad tym rozwodzić. Wiele lat już od wojny minęło. A tu codziennie tyle nowych spraw...

— Słyszałem, że udziela się pan w pracy społecznej.

— Tak, po wojnie byłem założycielem orkiestry dętej w Szamotułach, sam w niej grałem jeszcze 6 lat temu. Obecnie pracuję jeszcze społecznie w naszym związku.

— Jaki jest charakter pana pracy w ekspedycji?

— Przyjmuję i wysyłam przesyłki wagonowe, sprawdzam ich stan techniczny, uszkodzenia, oceniam w Komisji straty przesyłek itp. Średnio otrzymujemy 70 wagonów na dobę do rozładunku, wysyłam 50. Liczba ta ulegała zmianom w zależności od potrzeb. Zbożowo - Młynarskich PZZ.

— Po tylu latach pracy ma pan zapewne ciekawe spostrzeżenia i życzenia pod adresem klientów...

— Dwa życzenia: aby nasi klienci terminowo wyładowywali wagony i oddawali je czyste, pomagając w ten sposób w przyspieszaniu obrotów towarowych oraz aby plac rozładunkowy został odpowiednio wybrukowany, co podobno ma nastąpić w najbliższym czasie.

— Dziękujemy, za rozmowę, ufając, że życzenia się spełnią.

Rozmawiał:

MARIAN ROŻAŃSKI

Członkowie LOK w czołówce aktywu

Ostatnio obradowało Plenum Zarządu Powiatowego LOK w Szamotułach. Głównym tematem były sprawy powszechnego obowiązku obrony kraju oraz zadania wynikające z Uchwały V Krajowego Zjazdu LOK dotyczące zwiększenia liczebności organizacji.

Zebrani przesiłali kół i klubów LOK oraz pozostali podjęli rezolucję potępiającą organizatorów ostatnich zajęć.

Z okazji V Zjazdu PZPR podjęto zobowiązanie zwiększenia liczebności członków LOK o 25 proc. oraz wykonanie czynności społecznych wartości 26 000 złotych. (mr)

Odpowiadamy

Staly czytelnik prasy poznańskiej — Przy okazji wróćmy do tematu, o którym Pan pisał. (704) Wojciech Perczak, Szwarcz — W sprawie kursów radiowo-telewizyjnych należy zwrócić się do Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29. (681)

Sylwia Rogozińska, Inowrocław — Przy Uniwersytecie Poznańskim im. A. Mickiewicza, al. Stalina, 1 istnieje kierunek studiów — historia sztuki. (680)

Szczep Harcerski im. Gen. K. Świerczewskiego — Cieszy nas bardzo, że tak ładnie bawiliście się na uroczystym otwarciu harcówki. Za pozdrowienia dziękujemy. (732)

Hieronim W. Pobiedziska — W sprawie hodowli pieczarek powinien Pan zgłosić się do Ogrodniczego Zakładu Handlowego w Poznaniu, ul. Rataje 38. Tam otrzyma Pan wyczerpujące informacje. (730)

Regina Wójcik, Chłudowo — Na kład „Kuchni Polskiej” jest w tej chwili wyczerpany i trudno będzie ją gdziekolwiek otrzymać. (754)

Maria M. Szamotuły. Młodociany pracownik fizyczny (od 16 — 18 lat) ma prawo do 7-dniowego urlopu wypoczynkowego po półrocznej pracy i 14 dni po rocznej pracy. (828)

Jan S. Wieszkowo. W tej chwili można już dostać różne książki w wydaniu „Kolibra” (Wyd. Książka i Wiedza). Jest to właśnie taki mały format, o którym Pan wspomina. Za list dziękujemy. (975)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz, 17.05 All stars — czyli same gwiazdy, 17.40 Mity greckie, 18 Ekspressem przez świat, 18.05 Szczeciński radiokuter pt. „Coś strasznego moja pani”, 18.25 Graja i śpiewają „Niebiesko-Czarni”, 18.40 R. Schumann — „Sceny dziecięce” — gra W. Horowitz, 19.10 Mała Encyklopedia Wielkiego Dramatu — Albert Camus, 19.20 Człowiek o 10-ciu nazwiskach — rep., 19.30 Powracająca melodia — „Smak miodu”, 20.00 Oldenka Lubelskich faceci, 20.20 Do wyboru i melodia — „Wszystko o walcu” — magazyn, 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę, 21.40 „Pamięć” — humor, 21.50 Opeka — K. M. Webera „Wolny strzelec”, 22.07 Śpiewa — Maria Koterbska, 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo”, 22.45 Groteski i makabreski muzyczne, 23.05 Wiersze J. Lieberta, 23.05 „Muzyczna noc”, 23.50 śpiewa zespół Novi.

TELEWIZJA

WTOREK: 10. — Dla kl. III — „Od ziarnka do kromki chleba”, 10.15 — 11.55 „Jedynka” — film fab. prod. radz., 11.55 — Język polski kl. XI — „Skowronek” — Joan Anouilh, 12.30 — 13.05 Przysposob. Rolnicze — „Ochrona sadów”, 15.05 — Program dnia (lok.), 15.10 — Przysposobienie rolnicze — „Ochrona sadów”, 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok, „Tarcie” Wykl. dr. Tomasz Hofmaki, 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok, „Własność sprężystości”, 16.55 — Wiadomości, 17. — Dla młodych widzów — „Szymon i Kubuś” odc. IV, 17.20 — Dla młodych widzów — „Latający Holender na Zatoce Bengalskiej”, 17.50 — Nie tylko dla pań, 18.10 — „Kroki” — krótkometrażowy film, 18.20 — Program ekonomiczny, 18.35 — „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy, 19.20 — Dobranoc, 19.30 — Dziennik, 20.05 — „Wiem wszystko” — teletur, 20.35 — „Odraza” — film fab. prod. węgierskiej, 22.15 —

Czytelnie biblioteczne

W ostatnich kilku latach — w dużej mierze dzięki czynom społecznym — dorobiliśmy się 201 czytelników przy bibliotekach publicznych, w tym 118 przy bibliotekach wiejskich. Jest to nowy krok w kierunku przybliżenia książki do czytelnika.

Nie we wszystkich bowiem domach mieszkalnych są odpowiednie warunki do czytania.

Czytelnie są więc potrzebne i w miejskim i wiejskim środowisku, wprawdzie nie dla wszystkich klientów bibliotek. Spora ich liczba bowiem lubi korzystać z drukowanych dzieł w zaciszu własnego mieszkania. Wzorowe czytelnie dla dzieci, uczących się i starszych, znajdziemy np. w niezwykle funkcjonalnie urządzonej i wyposażonej Powiatowej i Miejskiej Bibliotece w Nowym Tomie.

W ciągu 1967 roku przybyło 19 czytelników, w tym 15 na wsi. Obecnie co druga miejska placówka ma lokal wyznaczony na ten cel. Na wsi zaś znajduje się on w co czwartej bibliotece. Z miast wydzielonych: Gniezno, Leszno i Ostrów mają go przy każdej bibliotece, Kalisz — w co trzeciej, Piła — w co piątej. W powiatach zaś sytuacja przedstawia się bardzo różnie. Uprzywilejowane są tu przede wszystkim miasta i miasteczka. W miastach powiatów: chodzieskiego, czarnkowskiego, jańskiego, kępńskiego, międzychodzkiego, ostrzeszowskiego, pleszewskiego, tureckiego, wolsztyńskiego i wrzesińskiego miłośnicy książek mogą korzystać z czytelników. Poniżej 50 procent tych miejskich placówek przybibliotecznych posiadają powiaty: kościański (25 proc.), leszczyński (33 proc.), poznański (12,5 proc.). Powiat obornicki nie ma ani jednej.

Poważne różnice występują również między bibliotekami gromadzkimi. Prym wiodą biblioteki w powiecie chodzieskim. Tu co piąta gromadzka

biblioteka nie posiada czytelnika, co druga biblioteka ma ją w powiatach: ostrzeszowskim, słupeckim, trzecieńskim i wrzesińskim. Najmniej tych wiejskich czytelników w powiatach: gostyńskim (8,3 proc.), obornickim (8,3 proc.) i pleszewskich (6,6 proc.). Ogółem na czoło wybija się tu powiat chodzieski, największe zaniedbanie wykazuje powiat obornicki. Dodajmy, że z braku pomieszczeń aż 6 powiatowych i miejskich bibliotek publicznych (w Kościanie, Krotoszynie, Obornikach, Stupcy, Środzie i Trzciance) nie dysponują czytelniami, a są tu szczególnie potrzebne — chociażby dla młodzieży szkół średnich, chętnie zaglądającej do encyklopedii i innych publikacji, koniecznych jako uzupełnienie w nauce.

Sprawa ta rozbija się o brak pomieszczeń. Bibliotekom nie tak dawno wyznaczono tyle miejsca, ile potrzeba na ustawienie półek i na biurko kierownika. Obecnie to za mało,

wymagania przecież z roku na rok wzrastają. Dlatego tu i ówdzie „lata” się te nowe potrzeby bibliotek za pomocą urządzania różnego rodzaju kącio-ków czytelników. Powstało ich 237 z 1 624 miejscami. Urządzono też 33 miejsca w kąciokach czytelników przy punktach bibliotecznych. Jeśli jednak wymienione liczby dołączymy do 3 887 miejsc w czytelnikach przybibliotecznych (wzrost o 449 w ciągu 1967 r.) to otrzymamy ich ogółem blisko 5,5 tysiąca. Nie jest to dużo w stosunku do 384,4 tysięcy czytelników, ale nie jest i mało w porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat.

W przyszłości jeszcze większe znaczenie będzie miała biblioteka z dobrze wyposażoną czytelnią i dlatego już teraz władzom powiatowym, miejskim i gromadzkim trzeba myśleć o odpowiednich przygotowaniach wszędzie tam, gdzie jej brak.

JÓZEF PIEPRZYK

Zaniemyśl odkryty dla wczasowiczów

Eksperyment Funduszu Wczasów Pracowniczych z Ciechocinka przeprowadzony w ubiegłym roku należy uważać za udany. Cóż to za eksperyment? Dyrekcja FWP tytułem próby zorganizowała w Zaniemyślu wczasy w mieszkaniach prywatnych. Sceptycy wróżyli całkowitą „klapę”. Nie mieli racji. Z nowej formy wypoczynku skorzystało ponad 100 osób na jednym turkusie. Nie dla wszystkich starczyło miejsca. Organizatorzy nie liczyli na tak wielki sukces. W roku bieżącym przygotowano się starannie licząc na ponad tysiąc wczasowiczów. Zasada korzystania z tej formy wczasów jest bardzo prosta. Wczasowicz zajmuje kwatery prywatną, organizując sam formę i zakres utrzymania. Można korzystać z usług miejscowej gospody, która szczególnie starannie przygotowuje się do obsłużenia zwiększonej liczby gości.

Dobrze przygotowane kwatery, oraz walory tutejszego regionu sprawiły, że Zaniemyśl w ogólnopolskim konkursie na najlepiej zorganizowane tego typu wczasy, uzyskał wysoką — trzecią lokatę. W roku bieżącym, jak zapewniają ojcowie miasta — dołożą wszelkich starań, aby uzyskać jeszcze lepszą lokatę.

Stale wzrasta liczba campin-gów zorganizowanych wokół malowniczego jeziora. Z tej formy wypoczynku korzysta-

ją najczęściej zakłady pracy. Ostatnio liczba letnich domków podwoiła się, a w tegorocznym sezonie będzie ich jeszcze więcej. Dalszej poprawie ulegnie ich standard oraz wyposażenie.

Plan perspektywiczny przewiduje zagospodarowanie północnej strony jeziora, będącej dotąd jeszcze w rękach prywatnych. W bieżącym sezonie oddana zostanie do użytku druga świetlica z przestronną kawiarnią. Budowa tego obiektu jest już na ukończeniu.

Coraz powszechniejsza staje się forma wczasów niedzielnych. Każdego tygodnia w sezonie, do Zaniemyśla przyjeżdża ponad 4 tys. ludzi uciekających w wolnych dniach z zadymionych i zakurzonych miast.

Pragnąc wzrastającej liczbie turystów zapewnić nie tylko godziwe warunki pobytu, ale również dojazd, Prezydium MRN wydało prawie milion zł. na poprawę stanu dróg. Amatorzy czterech kółek bez obawy i trudności dotrą więc do Zaniemyśla, który zawsze urzeka pięknem swego krajobrazu. (za)

Dusznickie usługi na „piątkę”?

Zmieniło się sporo w zakładach usługowych GS „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach. Planowe i rzetelne wykonywanie usług oraz nastawienie stolarni na prawie wyłączną pracę dla potrzeb ludności zlecającej wyrób okien, drzwi, dobra praca pozostałych usług, jak: warsztatu mechanicznego, radiotechnicznego elektrycznego, szklarskiego — przyczyniły się do uzyskania przez GS I miejsca w powiecie szamotulskim w pionie CRS. Usługi dusznickie mają szansę rywalizacji z podobnymi w skali wojewódzkiej. (mr)

Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” w Mieleszynie

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Klecku oddała ostatnio do użytku ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” w Mieleszynie (powiat gnieźnieński). Jest to już drugi tego typu ośrodek przygotowany w rejonie działania GS Klecko. Został on wyposażony w zmechanizowany sprzęt do gospodarstwa domowego (robot kuchenne, elektryczne piekarniki, odkurzacze, froterki itp.) oraz w zastawę stołową na 100 osób, służące do wyżywienia na uroczystości rodzinne. Placówka ta służyć będzie jako miejsce organizowania różnych pokazów, pogadanek, prelekcji, kursów gospodarstwa domowego i spotkań.

Ponadto GS Klecko otworzyła w Mieleszynie punkt usługowy napraw telewizyjnych.

(emp)



Fot. — H. Kamza

Dziennik, 22.35 — Politech. TV (Gdańsk).

ŚRODA: 9.55 — Wychowanie obywatelskie — kl. VIII: 10.30 — 11.20 — „Charles Augustus Milverton” — film z serii „Sherlock Holmes”, 15.45 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Calka oznaczona i nieoznaczona”, 16.25 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Przekształcanie całek oznaczonych”, 16.55 — Wiadomości, 17. — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”, 17.20 — PKF, 17.30 — „Telekram”, 17.40 — Reportaż z Muzeum Narodowego w Poznaniu, 18.10 — Wszelchnia TV — „Wszelch świat, w którym żyjemy”, 18.40 — „Śpiewnik domowy” St. Moniuszki, 19.10 — Film krótkometrażowy, 19.20 — Dobranoc i dziennik, 20.05 — „Charles Augustus Milverton”, 20.55 — „Sherlock Holmes”, 20.55 — Magazyn „Światowid”, 21.25 — „Studio Współczesne”, 21.55 — „Oskarżony” — W. Dymnego, 22.40 — Dziennik, 23 — Politechnika TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Najmłodszy plastycy

Wśród różnych sekcji zainteresowań, działających w Powiatowym Domu Kultury w Szamotułach, sekcja plastyczna cieszy się największą frekwencją. Prowadzona przez Bolesława Derę skupia dzieci z pierwszych klas szkół podstawowych oraz starszych z Liceum. Na zajęciach wykonuje się: rysunki, malarstwo sztalugowe, papieroplastykę, rzeźbę w drzewie, glinie, kamieniu itp.

Z inicjatywy tej sekcji, przeprowadzono konkurs rysunkowy pt. „Wietnam w walce i pracy”; z okazji Dnia Dziecka konkurs „Kreda na asfalcie”, a dla kołaników letnich — „Dziwy przyrody”. Ekspozycję także wiele prac uczestników sekcji w miejscowych klubach i w terenie. (mr)